

Nowe pakiety wsparcia dla Ukrainy. 873. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Rosjanie kontynuują natarcie na kierunku Pokrowska – zajęli kolejne trzy miejscowości (Jasnobrodówkę, Jewheniwkę i Woschod) oraz podeszli do linii rzeki Wołcza. Na wschód od niej siły ukraińskie bronią się już tylko w oskrzydłonej z północy i południa wsi Nowoseliwka Persza. Agresor podszedł też pod Wozdwyżenkę – ostatni ukraiński punkt oporu przed trasą Pokrowsk–Konstantynówka. **Najeźdźcy poczynili kolejne postępy w aglomeracji toreckiej**, wchodząc klinem pomiędzy Piwniczne i Zalizne na wschód od Torecka oraz osiągając centrum Nju-Jorku. 14 lipca ponownie zajęli Urożajne na południe od Welykiej Nowosiłki – następnej po Staromajorskiem i Robotynem miejscowości, którą obrońcy odzyskali w trakcie letniej ofensywy w 2023 r. **Ze zmiennym szczęściem trwają starcia o Krasnohoriwkę** – ukraiński kontratak doprowadził do odzyskania części terenów na południowo-zachodnich obrzeżach miasta, lecz siły rosyjskie wyparły przeciwnika z kolejnych kwartałów w centrum.

Rosyjskie ataki powietrzne

W drugim tygodniu lipca głównym celem uderzeń rakietowych agresora była Odessa. Miasto i okolice atakowano czterokrotnie (9, 10, 13 i 15 lipca) rakietami balistycznymi Iskander-M. 10 lipca doszło do uszkodzenia magazynów portowych i jednego ze statków. Tego samego dnia trafione zostały ponadto obiekt energetyczny w obwodzie rówieńskim oraz przedsiębiorstwo w Wozniesieńsku w obwodzie mikołajowskim. 13 lipca uderzające po sobie pociski Iskander-M trafiły w dworzec i skład kolejowy w miejscowości Budy w obwodzie charkowskim. Strona ukraińska informowała o dwóch osobach zabitych i 23 rannych. Rosyjskie rakiety lub drony ponownie zaatakowały ukraińskie lotniska (Mirhorod w obwodzie połtawskim 9 lipca i Starokonstantynów w obwodzie chmielnickim 12 lipca), Połtawę (13 lipca), okolice miasta Dniepr (14 lipca) i Mikołajowa (15 lipca) oraz Chersoń (16 lipca, uderzenie rakiety balistycznej miało doprowadzić do zniszczenia hangarów). Łącznie od 9 lipca do rana 16 lipca agresor miał wykorzystać 33 rakiety (obrońcy zadeklarowali zestrzelenie ośmiu) oraz 54 drony kamikadze (zniszczonych miało zostać 37, a cztery z nieznanych powodów miały przelecieć na Białoruś).

Liczba ukraińskich ataków na głębokie zaplecze wroga znacząco zmalała i w ostatnich tygodniach aktywność ta ogranicza się do uderzeń z użyciem dronów. Przygraniczne obwody FR i okolice Moskwy atakowano czterokrotnie, w tym skutecznie 13 lipca (pożar w bazie paliwowej w Cymlańsku w obwodzie rostowskim) i 16 lipca (pożar w zakładach wytwórczych aparatury niskiego napięcia w Korieniewie w obwodzie kurskim). Po incydencie z amerykańskim dronem RQ-4 Global Hawk nad Morzem Czarnym (Waszyngton zaprzecza zestrzeleniu go przez Rosjan) pod koniec czerwca zmniejszyła się intensywność sojuszniczego rozpoznania w rejonie Krymu, a ukraińskie uderzenia na półwysep z wykorzystaniem przekazanych przez Zachód rakiet de facto wstrzymano. Krym atakowany był tylko 15 lipca z użyciem dronów, które bez większych rezultatów uderzyły w instalacje dywizjonu obrony powietrznej na przylądku Fiolent. Dwukrotnie (12 i 16 lipca) Ukraińcy przeprowadzili uderzenie na instalacje wroga w Mariupolu. Po ataku 16 lipca część miasta została odcięta od dostaw prądu.

W trakcie szczytu NATO w Waszyngtonie 10 lipca partnerzy Ukrainy potwierdzili wcześniejsze zapowiedzi i doniesienia medialne o przekazaniu jej następnych systemów obrony powietrznej. Stany Zjednoczone, Niemcy i Rumunia dostarczą po baterii patriotów, Holandia wraz z nieujawnionymi partnerami – „zbiorczą” czwartą baterię tego systemu, a Włochy – baterię SAMP/T. Łączna wartość sprzętu to ponad 1 mld dolarów. Dodatkowo w najbliższych miesiącach partnerzy Kijowa planują dostawy kilkudziesięciu systemów krótkiego zasięgu (NASAMS, HAWK, IRIS-T SLM i IRIS-T SLS) oraz samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard. Dzień później rząd w Oslo ogłosił, że jesienią Ukraina otrzyma sfinansowaną przez Norwegię baterię systemu IRIS-T. Prezydent Wołodymyr Zełenski podziękował za wsparcie, lecz uznał je za wysoce niedostateczne. Kilka dni później oznajmił on, że do zapewnienia pełnej osłony ukraińskiej przestrzeni powietrznej potrzebnych jest 25 baterii systemu Patriot.

10 lipca przywódcy USA, Holandii i Danii we wspólnym oświadczeniu poinformowali, że „obecnie trwa proces przekazania F-16” i że Ukraina rozpocznie korzystanie z takich myśliwców jeszcze tego lata. Podkreślili też, że do „koalicji lotniczej” dołączyły Belgia i Norwegia. Wszystkie wymienione państwa poza Stanami Zjednoczonymi jeszcze w 2023 r. zobowiązały się dostarczyć Kijowowi wycofane ze służby F-16, a zgodnie z ówczesnymi zapowiedziami pierwsze z nich miały trafić na front na początku tego roku. Według deklaracji z ostatnich miesięcy Dania ma wysłać 19 maszyn, Holandia – 24, a Belgia – 30, przy czym Bruksela zastrzegła, że dostawy mają się zakończyć w 2028 r. Pierwsze myśliwce z Danii i Holandii miały się pojawić na ukraińskim niebie w czerwcu. 10 lipca swój wkład doprecyzowała Norwegia – chodzi o zapoczątkowane w 2024 r. dostawy sześciu maszyn. Tego samego dnia przedstawiciel Szwecji potwierdził gotowość przekazania Ukrainie myśliwców Gripen, lecz po zakończeniu programu dostaw F-16.

Kijów nie kryje rozczarowania niewielką liczbą maszyn i odsuwaniem w czasie ich dostarczenia, czemu na szczycie NATO dali wyraz prezydent Zełenski i minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba. Kijów spodziewa się otrzymać sześć samolotów latem i łącznie do 20 do końca roku, podczas gdy potrzeby operacyjne ocenia na 128. Przedstawiciele państw zachodnich zwracają z kolei uwagę na leżące po stronie ukraińskiej problemy związane z nieznaną znajomością języka, niedużą liczbą wykwalifikowanych pilotów i jeszcze mniejszą personelu naziemnego oraz nieprzystosowaniem bazy lotniskowej, dodatkowo potęgowanym wzmożonymi w ostatnich miesiącach atakami Rosji. Ukraina ma nie być w stanie dyslokować u siebie więcej niż jednej eskadry liczącej od 15 do 24 maszyn.

11 lipca Pentagon przedstawił nowy pakiet wsparcia wojskowego. Ma on wartość 225 mln dolarów, a jego najważniejszy element stanowi obiecana bateria systemu Patriot. Oprócz niej w jego skład weszły rakiety do systemów NASAMS i Stinger, pociski do wyrzutni HIMARS, amunicja artyleryjska kalibru 155 mm i 105 mm, przeciwpancerne pociski kierowane Javelin i TOW, granatniki AT-4 oraz amunicja strzelecka. Środki wyasygnowano z mechanizmu specjalnych uprawnień prezydenta USA (PDA), co pozwala na przekazanie uzbrojenia z magazynów armii już w najbliższych tygodniach.

Nowe pakiety wsparcia ogłosiły bądź anonowały także Litwa (drony i amunicja strzelecka), **Kanada i Australia.** Ottawa planuje przeznaczyć 380 mln dolarów głównie na uzupełnienie braków magazynowych armii kanadyjskiej po wcześniejszych dostawach wyposażenia, a Canberra zapowiedziała dostarczenie niesprecyzowanych rakiet kierowanych, pocisków do systemów obrony powietrznej, broni przeciwpancernej i amunicji o wartości 250 mln dolarów, co czyni ten pakiet najdroższym z przekazanych przez Australię do tej pory. Kanada ma dodatkowo wyasygnować 300 mln dolarów na szkolenie ukraińskich pilotów i obsługę techniczną F-16. **Również 11 lipca liderzy NATO podjęli [zobowiązanie o stałym wspieraniu bezpieczeństwa Ukrainy](#).**

Resort obrony Danii oznajmił 11 lipca, że w najbliższych miesiącach na Ukrainę ma dotrzeć 18 armatohaubic samobieżnych 2S22 Bohdana, których produkcję sfinansowała Kopenhaga. Choć komponenty działa powstają obecnie poza Ukrainą (w Czechach, na Słowacji i/lub we Francji), to przedstawia się je jako sztandarowy produkt tamtejszego przemysłu zbrojeniowego, w którego wsparcie kapitałowe zaangażowała się Dania. **Z kolei Ministerstwo Obrony Hiszpanii 15 lipca potwierdziło wysłanie na Ukrainę (via Polska) zapowiadanych wcześniej 10 wyremontowanych czołgów Leopard 2A4** – mają się tam znaleźć na początku drugiej połowy lipca. Ponadto armia ukraińska otrzyma rakiety przeciwpancerne. Planuje się też przekazanie jeszcze jednego pakietu wsparcia wojskowego w drugiej połowie roku. Zgodnie z poprzednimi zapowiedziami Kijów miał otrzymać kolejne hiszpańskie leopardy 2A4 w czerwcu. 10 czołgów tego typu Madryt dostarczył w 2023 r.

Zwraca uwagę, że **w trakcie szczytu NATO – podobnie jak podczas przeprowadzonych w ostatnich miesiącach spotkań tzw. grupy Ramstein – nie podjęto żadnych nowych decyzji w kwestii wyposażenia armii ukraińskiej w broń pancerną.** Większość czołgów i bojowych wozów opancerzonych Zachód przekazał w latach 2022–2023, a obecne dostawy – głównie przestarzałych czołgów Leopard 1A5 i bojowych wozów piechoty Marder – stanowią efekt decyzji podjętych kilkanaście miesięcy temu. Wyjątkowo USA zdecydowały się na dodatkowe „ratunkowe” transze bojowych wozów piechoty Bradley, jednakże pozwoliły one

jedynie na uzupełnienie strat (nie ma informacji, aby w podobny sposób miały zostać uzupełnione straty w czołgach Abrams). Zapasy broni pancernej w armii ukraińskiej wykruszają się aktualnie dużo szybciej, niż docierają uzupełnienia, co wynika nie tylko z aktywności nieprzyjaciela, lecz także ze zużycia technicznego często wiekowego uzbrojenia. **O ile ostatnie dostawy pozwoliły Ukraińcom przewyciężyć tzw. głód amunicyjny i zwiększyć skuteczność działań obronnych, o tyle niedobór broni pancernej uniemożliwia im przejście do ofensywy i podjęcie kolejnej próby odbicia utraconych terenów.**

Prezydent Czech Petr Pavel przedstawił 13 lipca harmonogram dostaw amunicji artyleryjskiej z tzw. inicjatywy czeskiej. W czerwcu Kijów miał otrzymać pierwszą partię 50 tys. pocisków, kolejne 50 tys. ma zostać dostarczonych w lipcu–sierpniu, a od września do końca roku ma być przekazywanych 80–100 tys. pocisków miesięcznie.

10 lipca Ukraina zawarła z Luksemburgiem umowę o współpracy w zakresie bezpieczeństwa i długoterminowego wsparcia. Przypomniano w niej, że w latach 2022–2023 Kijów dostał pomoc wojskową o łącznej wartości 170,4 mln euro, a w tym roku otrzyma dodatkowe 80 mln euro. Luksemburg zobowiązał się do utrzymania podobnej dynamiki pomocy finansowej w kolejnych latach pod warunkiem uzyskania zgody parlamentu. **Dzień później Ukraina podpisała umowę o współpracy w sferze bezpieczeństwa z Rumunią.** Dokument podkreśla wagę kooperacji na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa w regionie Morza Czarnego i wsparcia Bukaresztu w rozminowywaniu szlaków morskich. Rumunia wraz z partnerami zapewni funkcjonowanie centrum szkoleniowego pilotów samolotów F-16 oraz przekaze baterię systemu rakietowego Patriot. **Kijów zawarł już 23 umowy o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa.**

11 lipca podczas szczytu NATO w Waszyngtonie odbyło się spotkanie reprezentantów 22 państw NATO oraz UE i Japonii, które już podpisały z Ukrainą porozumienia o współpracy w sferze bezpieczeństwa lub wkrótce (Słowenia i Czechy) to uczynią. **W celu uwypuklenia znaczenia tych umów przedstawiono wielostronny dokument zatytułowany Ukraine Compact.** Jego sygnatariusze zobowiązali się do wypełnienia swoich zobowiązań wynikających z porozumień dwustronnych, takich jak wspieranie pilnych potrzeb Kijowa w zakresie obronności i bezpieczeństwa, w tym poprzez dalsze zapewnianie szkoleń, zaawansowanego sprzętu wojskowego i współpracy przemysłów obronnych.

Potencjał militarny Ukrainy

16 lipca upływa 60-dniowy termin aktualizacji danych rejestracyjnych w komisjach wojskowych. Według resortu obrony dokonało tego dotychczas ponad 4 mln poborowych, w tym 2,7 mln za pośrednictwem aplikacji „Rezerwa+”. Zgodnie z szacunkami przekazanymi przez przewodniczącego parlamentarnej komisji ds. rozwoju gospodarczego Dmytra Natałuchę mobilizacją objętych jest ponad 11,1 mln mężczyzn w wieku od 25 do 60 lat, co oznacza, że dane zaktualizowało prawie 36% poborowych. Od 17 lipca przedstawiciele komisji wojskowych będą mogli wysyłać wezwania do obywateli drogą pocztową, a samo przesłanie dokumentu będzie równoznaczne z jego doręczeniem. Osoby, które nie zaktualizowały danych lub nie zgłosiły się do służby wojskowej, zostaną ukarane grzywną w wysokości od 17 tys. (ponad 400 dolarów) do 25,5 tys. hrywien (ponad 600 dolarów). 10 lipca Biuro Prokuratora Generalnego Ukrainy oświadczyło, że od początku roku

wszczęto 116 postępowań z art. 342 Kodeksu karnego związanych ze stawianiem oporu przy próbie wręczenia wezwań mobilizacyjnych. Zaledwie 43 sprawy trafiły na wokandę. Ponadto zapoczątkowano 240 spraw z art. 114 Kodeksu karnego o utrudnianie działalności Sił Zbrojnych Ukrainy, z których tylko 30 trafiło do sądu. Według danych zamieszczonych w otwartej bazie Opendatabot w 2024 r. komisje wojskowe nałożyły ponad 11,7 tys. grzywnien za unikanie rejestracji wojskowej po uprzednim wezwaniu (w 2023 r. było ich ponad 10,3 tys.).

Potencjał militarny Rosji

13 lipca Alaksandr Łukaszenka oznajmił, że napięcie na granicy z Ukrainą zostało „wyeliminowane”, oraz wydał rozkaz wycofania jednostek przebywających w tym rejonie. Dodał, że wojska ukraińskie również odeszły z obszaru przygranicznego. Zmiana stanowiska reżimu w Mińsku, który od drugiej połowy czerwca eskalował rzekome zagrożenie ze strony Ukrainy, stanowi przykład **białoruskiej polityki pozorów**. Łukaszenka demonstruje swoją „pokojową” postawę i chęć załagodzenia napięć w regionie, a jednocześnie zapowiada, że niedługo będzie omawiał kwestie ukraińskie z Władimirem Putinem. Tego samego dnia rzecznik ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Andrij Jusow stwierdził, że nie ma żadnych dodatkowych zagrożeń ze strony Białorusi, a 14 lipca szef HUR Kyryło Budanow przekazał, że nie wyklucza, iż w nadchodzących miesiącach Rosja podejmie próbę ataku na terytorium Ukrainy od północy (kierunek sumski i czernichowski).

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

15 lipca opublikowano [badania socjologiczne Centrum Razumkova](#). **Prawie połowa (46%) ankietowanych uważa, że uchylanie się od poboru do wojska nie jest naganne**, 29% ma przeciwnie zdanie, a 25% nie zajęło stanowiska. Na pytanie, czy „nadszedł czas pertraktacji z Rosją”, 43,9% respondentów opowiedziało się za ich rozpoczęciem, choć w przeważającej większości odrzucili oni możliwość negocjowania pokoju na warunkach rosyjskich (82,8% nie zgadza się na wycofanie wojsk ukraińskich z anektowanych przez Rosję obwodów, a 83,6% – na uznanie okupowanej części Ukrainy za terytorium rosyjskie). W komentarzu do badania podkreślono, że nie obejmuje ono opinii wyrażanych w siłach zbrojnych.

